

NOWY

# Dziennik Łódzki

№ 242

Piątek, dn. 2 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99  
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

## EWAKUOWANIE STRAJKUJĄCYCH

z przedzalni przy Wodnym Rynku  
Dzisiejsze zgromadzenie ogólne robotników  
zdecyduje o dalszych losach zatargu  
Parogodzinna konferencja w inspektoracie pracy

Wczoraj, o godz. 6-ej zrana, odbyło się zebranie strajkujących robotników przedzalni scheiblerowskiej.

Delegaci strajkujących w sprawozdaniach swoich wskazali, iż przedstawiciele firmy przedstawili inspektorowi pracy podłożę zatargu w sposób niewłaściwy.

Z dyskusji i przemówień wynikało, że robotnicy są najzupełniej przekonani o słuszności swoich żądań, wobec czego postanowiono strajku nie przerywać.

Na 1200 robotników, zatrudnionych ostatnio w przedzalni na Księżym Młynie, 900 robotników nie opuściło fabryki.

Strajkujący nie byli pozbawieni dostawy żywności. Rodziny przebywających w fabryce robotników dostarczają strajkującym wystarczającą ilość chleba. Zanotowano kilka wypadków dostarczania paczek z żywnością od osób, niezwiązanych ze strajkiem, ze sfer pracowniczych.

Wczoraj na murach fabryki ukazały się afisze z wezwaniem do robotników, aby zgłosili się po wypłatę.

Podtrzymujący strajk włoski robotnicy, obawiając się, iż z chwilą opuszczenia fabryki nie będą wpuszczeni na jej teren, co przedłuży zatarg, postanowili nie zgłaszać się obecnie po wypłatę, tembardziej, iż zazwyczaj robotnicy nie musieli chodzić po pieniądze, lecz kasjer przyjeżdżał do fabryki, uskuteczniając wypłaty na miejscu.

W godzinach południowych policja usunęła strajkujących z przedzalni (Wodny Rynek). Robotnicy przedzalni na Księżym Młynie opuścili sale dobrowolnie.

Starostwo grodzkie wydało w związku z tem następujący komunikat oficjalny:

„W dniu 1 b.m. zgodnie z zapowiedzią dyrektora Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana rozpoczęto wypłatę za robków robotnikom w lokalu przy ulicy Emilji 28 i 30. W godzinach popołudniowych część robotników i robotnic zaczęła się gromadzić przy fabryce na Wodnym Rynku. Pełniący na rynku służbę funkcjonariusze P. P. informowali zbierających się po pieniądze robotników, iż wypłata odbędzie się w lokalu byłej koope-

ratywy fabrycznej przy ulicy Emilji 28, skierowując ich jednocześnie na ulicę Emilji. Informacje policji wynikały z ogłoszenia wywieszonego na murach fabryki przez dyrektora.

W tym czasie robotnicy, którzy po proklamowaniu strajku nie opuścili przedzalni, niezadowoleni z tego, że robotnicy, przebywający poza murami fabrycznymi idą po pieniądze, bez żadnego powodu obrzucili przez okna i bramy pełniących

służbę funkcjonariuszy P. P. odłamkami żelaza, śrubami, butelkami itp.

Równocześnie część przebywających w przedzalni robotników, rzuciła się do bramy, którą po odepchnięciu portjera otworzyła, usiłując wpuścić do wewnątrz przedzalni przechodzących pod oknami po wypłatę robotników. Podczas incydentu został lekko ranny jeden policjant.

Policja nie dopuściła do wtargnięcia tłumy na teren przedzalni, przy-

czem wobec agresywnego zachowania się robotników w stosunku do policji, na polecenie władz robotnicy zostali usunięci z przedzalni. Robotnicy ci w liczbie stu dwudziestu kilku opuścili przedzalnię w spokoju bez stawiania oporu, wobec czego nie zachodziła potrzeba użycia przez policję broni lub siły fizycznej.

Podczas oczyszczania terenu 3-ch robotników, którzy byli inspiratorami zaczepki w stosunku do policji zatrzymano. Po opróżnieniu fabryki przez robotników dyrektora zarządziła zamknięcie hal i dziedzińców.

Robotnicy z przedzalni na Księżym Młynie sami bez jakiegokolwiek interwencji ze strony władz dobrowolnie opuścili teren fabryki.

O godz. 5-ej po południu rozpoczęła się w inspektoracie pracy konferencja z udziałem delegatów robotniczych i dyr. Kokelego. Przewodniczył insp. Wojkiewicz.

Narady trwały około 3-ch godzin.

Dyr. Kokeł oświadczył, że firma nie odstąpi od obniżenia plac do poziomu taryfy z roku 1928. W odpowiedzi na to delegaci robotników zażądali zapewnienia, iż w ciągu sześciu najbliższych miesięcy nie nastąpi dalsze redukcje plac. Dyr. Kokeł zastrzegł się, iż zapewnienia takiego dać nie może, natomiast może stwierdzić, iż dalsze obniżki zarobków nie są obecnie przewidywane.

W rezultacie narady delegaci oświadczyli, iż na dzisiejszym zgromadzeniu ogólnym strajkujących przedstawia stanowisko firmy. Ogół strajkujących zdecyduje o likwidacji zatargu.

Na odnośne zapytania dyr. Kokeł zapewnił, iż robotnicy nie będą wydalani za strajk, nie leży to bowiem w zwyczajach firmy.

## Niemiecka nota pod adresem Francji

Schleicher domaga się równouprawnienia w zbrojeniach

### Słuszne refleksje prasy francuskiej

PARYŻ, 1,9 (PAT.) Nota wręczona przez barona Nouratha w obecności gen. Schleichera ambasadorowi Francji, obejmuje osiem stron pisma maszynowego. Na pięciu pierwszych stronach rząd Rzeszy reasumuje podstawy, na jakich opiera się teza niemiecka o równouprawnieniu i udowadnia konieczność posiadania przez Rzeszę armii. Na trzech pozostałych stronach gen. Schleicher traktuje o samym przedmiocie: motoryzacja kawalerji, artylerja ciężka, czołgi, samoloty, redukcja czasu służby w Reichswehrze z 12 na 6 lub 4 lata. Nota niemiecka nie precyzuje tych desideratów cyfrowo nie wskazuje liczb czołgów, samolotów i t.d. jakich się domaga Rzesza. Nota zaznacza jedynie, że budżet wojskowy jest zbyt mały i że trudno go podwyż-

żyć, chyba przez poczynienie oszczędności na kawalerji, co do której Reichswehra sądzi, że należałoby ją zmodernizować.

Nota kończy się życzeniem, aby w jaknajkrótszym czasie podjęte zostały między francuskimi i niemieckimi ekspertami rozmowy, gdyż to jest jedyna metoda, pozwalająca na szybkie osiągnięcie pozytywnych rezultatów. W rozmowach, jakie poprzedziło wręczenie noty, gen. Schleicher dał do zrozumienia ambasadorowi francuskiemu, że wrzące zawarcia układu rząd Rzeszy udzielił Francji dodatkowych gwarancji w sprawie bezpieczeństwa.

PARYŻ, 1,9 (PAT.) Dzisiejszy „Le Temps” poświęca wstępny artykuł ostatniej nocy niemieckiej. Stosownie do metody, właściwej Wilhelmstrasse — pismo dziennik — Niemcy rozwijają nagłą ofensywę za pomocą środków przeznaczonych do wywołania wrażenia na terenie międzynarodowym, iż wrzące niespełnienia żądań Rzeszy, należy oczekiwać rzeczy możliwie najgorszych. Błędem byłoby tak się otmamić i ulec straszakom niemieckim.

Bardziej, niż kiedykolwiek, należy dziś mieć dowód zimnej krwi.

Francja nie powinna czynić sobie iluzji co do pokojowej woli Rzeszy i dać się zmylić groźbami, jakie dotychczas istnieją jedynie w słowach.

Sprawa ponownego uzbrojenia Niemiec przy reorganizacji Reichswehry opiera się na kłauzalach militarnych traktatu wersalskiego: Tak samo problem rozbrojenia był dotychczas traktowany zawsze przez wszystkie mocarstwa reprezentowane na konferencji rozbrojeniowej wobec czego niemożliwością jest aby był on przedmiotem wyłącznie negocjacji francusko-niemieckich. Zamiast pertraktować o reorganizację Reichswehry — kończy dziennik — byłoby bardziej wskazane otwarcie w Genewie „dossier” o takich zbrojeniach niemieckich i o stałym naruszaniu przez Rzeszę najbardziej elementarnych postanowień traktatu: Opinia międzynarodowa poznałaby w ten sposób istotę myśli niemieckiej i właściwy cel polityki zbrojeniowej Rzeszy.

## Zawiedzione nadzieje uczonych

### Zaćmienie słońca było niewidoczne

NOWY JORK, 1 września. — Dzień śródowy oczekiwany był z napięciem przez astronomów z całego świata, którzy zjechali się do Ameryki, aby obserwować przebieg całkowitego zaćmienia słońca. Na ogół nadzieje ich zostały zawiedzione.

W Magów zebrało się 60 uczonych z całego świata, lecz na kilka minut przed całkowitem zaćmieniem słońce zostało zakryte przez chmury, które rozszły się, gdy część tarczy słonecznej była już odsoniowana. Jedynie w obserwatorium Alexia osiągnięto zadowalające wyniki.

Prace uczonych na terenie Stánów Zjednoczonych skończyły się również niepowodzeniem. W Nowym Jorku niebo przez cały czas pokryte było gęstymi chmurami. Dobre warunki dla obserwacji panowały jedynie na Cap Cod, dokąd uczeni nie wyjechali, gdyż spodziewali się, iż będą tam panowały mgły.

Z największego astronomicznego obserwatorium świata na Mount Wilson, gdzie zgromadziła się większość uczonych, zaćmienia wogóle nie widziano.

W godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie rady okręgowej Zw. Związków Zawodowych. Na zebraniu zastanawiano się nad ogólną sytuacją wobec fali strajków przepływających przez Łódź. Postanowiono wystąpić do wydziału centralnego w Warszawie o skierowanie do Łodzi przedstawicieli rady, celem zapoznania się z przebiegiem wypadków i spowodowania interwencji centralnych władz państwowych.

Jest prawdopodobne, iż w związku z tem przyjdzie do Łodzi b. minister Moraczewski.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zapowiedziany na dzień dzisiejszy strajk w Poznańskim został odwołany.

Strajk 200,000 tkaczy.



W hrabstwie Lancashire (Anglja) strajkuje obecnie 200,000 tkaczy. Powyżej widzimy grupe strajkujących na ulicy miasta Blackburn.



## Czy dojdzie do strajku na terenie Zagłębia?

BORYSLAW, 1. 9. (PAT.) Zwolniona na dziś z inicjatywy inspektora pracy konferencja przedstawicieli przedsiębiorstw naftowych z delegatami związków robotniczych i górniczych nie przyniosła pozytywnych rezultatów. Wobec powyższego należy spodziewać się zgodnej deklaracji związków, proklamującej w razie niedościa do porozumienia strajk w przemyśle naftowym w nocy z 1 na 2 bm

robotnicy porzucą dziś w nocy pracę. Strajk obejmie, wg. dotychczasowych wiadomości firmę „Małopoliska”. Co do innych kopalń sprawa nie jest wyjaśniona. Być może, że niektóre firmy dądo do porozumienia z robotnikami. Wszystkie rafinerie będą czynne. Zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie. Poza tym na terenie Zagłębia panuje zupełny spokój.

## Najwyższy sąd gdański zatwierdził wyrok na 3 Polaków

GDANSK, 1 września. (PAT.) Dzisiaj sąd najwyższy rozpatrywał wniosek obrony redaktora „Gazety Gdańskiej” Cieszyńskiego oraz b. prezesa Gminy Polskiej Malszewskiego i prezesa Tow. Ludowego we wsi Postołowo Elmanowskiego o rewizję tego procesu.

Jak wiadomo, pierwszy z oskarżonych skazany został na 6 miesięcy, drugi na 4 i pół mies., trzeci na 7 miesięcy więzienia.

Wniosek o rewizję został odrzucony, wobec tego wyrok sądu drugiej instancji staje się prawomocny.

## Wypadek kpt. Orlińskiego Lotnik zeskoczył — samolot poleciał dalej

WARSZAWA, 1 września. (PAT.) Kpt. Orliński wykonywał dziś rano o godz. 11-ej próbną loty nad Warszawą. W pewnym momencie oderwała się część osłonki silnika, która uderzyła w lotkę, złamała ją i oderwała. Kpt. Orliński, nie chcąc lądować na lotnisku warszawskim, odleciał daleko za miasto i w oko-

licy Piaseczna wyskoczył ze spadochronem.

Kpt. Orliński wyszedł z wypadku szczęśliwie, ulegając jedynie sytuacji prawej nogi.

Maszyna bez pilota poleciała w kierunku wschodnim i dotychczas nie opadła.

## Ciężkie więzienie zamiast wyroku śmierci?

### Dzisiaj decyzja w sprawie 5-u hitlerowców

BERLIN, 19 (PAT.) Dzisiaj rząd komisaryczny Prus ma podjąć decyzję w sprawie wyroków śmierci, wydanych w Bytomiu na 5 hitlerowców.

„Berliner Tageblatt” donosi, iż

należy oczekiwać ulaskawienia skazanych na śmierć hitlerowców. Komisaryczny rząd pruski zamieni im karę śmierci na karę ciężkiego więzienia.

## Kancelerz Papan o hitleryzmie Apel do przywódców

BERLIN, 1. 9. (PAT.) Prasa zamieszcza obszerny artykuł kancelarza von Papan o zadaniach rządu konserwatywnego w Niemczech. Regime konserwatywne wymaga przede wszystkim, zdaniem Papan, wzmocnienia autorytetu władzy państwa i jego głowy. Poszanowanie autorytetu państwowego może zapewnić tylko silna władza państwa, oparta o armię. Kancelerz, występując przeciwko partyjnictwu,

odrzuca koncepcję rządów koalicyjnych. Podkreślając z uznaniem walory narodowe hitleryzmu, kancelerz von Papan wyraża nadzieję, że przywódcy tego konserwatywnego ruchu zrozumieją zadania chwili i podporządkują interesy partyjne interesom narodu. Tylko autorytatywny rząd może spełnić oczekiwania milionowej rzeszy zwolenników hitleryzmu — kończy artykuł Papan.

## Kongres związku ofiar wojny Liczny udział polskich delegatów

WIEDEN, 1. 9. (PAT.) W obecności 160 delegatów 11 państw rozpoczął się tu VIII kongres międzynarodowy związku ofiar wojny i uczestników wojny „Ciamicz”.

Na przewodniczącego kongresu wybrano prezesa austriackiego związku inwalidów Brandeisa, na jednego z w. przewodniczących wybrano posła do sejmiku polski ogólny Jęna Karkoszkę. Przemówienie powitalne wygłosił w imieniu nieobecnego prezydenta republiki austriackiej prof. Wittmeier.

W godzinach popołudniowych delegacja kongresu udała się do gmachu parlamentu, gdzie była przyjęta przez prezesa rady narodowej dr. Rennera. Popołudniu obradowały komisje. W skład komisji pokoju weszła delegacja polska: poseł Karkoszkę i pp. Wagner i Plachecki. Prócz tego przybył dziś po poł. do Wiednia sekretarz generalny Zw. Inwalidów w Polsce Stanisław Modzelewski.

## Powstanie w Ekwadorze Kilkaset trupów na ulicach

NOWY JORK, 1. 9. Powstanie, które wybuchło w stolicy Ekwadoru Quito, po jednoczesnym zawieszeniu broni wybuchło znów z wielką siłą. Jak wiadomo zawieszenie broni nastąpiło wskutek zapewnienia rządu, że wszyscy powstańcy zostaną amnestowani. Wczoraj wojska rządowe wkroczyły do miasta i rozpoczęły aresztowania.

Obawo się, że rząd wcale nie myśli dotrzymać umowy. Wobec tego rozgorzały natychmiast nowe

walki nie tylko w mieście, ale i w okolicy. W samym Quito padło na ulicach trupem kilkaset osób, w tym wiele kobiet i dzieci. Ogólną liczbę zabitych w czasie kilku dni powstania obliczają na 6000 osób.

## Śmierć 4 lotników.

COLON-PANAMA, 1. 9. (PAT.) W pobliżu kanału spadł samolot amerykański wojskowy. Czterej lotników ponieśli śmierć.

## Król Jerzy w Szkocji.



Angielski król Jerzy bawi obecnie w Szkocji. Powyżej widzimy go w chwili przeglądu szkockiego regimentu.

## Echa zamordowania szefa G. P. U. Kradzież dokumentów i pieniędzy

WILNO, 1. 9. Dzienniki tutaj, szczerze przynoszą szereg szczegółów w związku z tajemniczym zamordowaniem Kazimierza Sugieckiego, szefa ekspozytury G. P. U. w Berlinie. Służba kolejowa znalazła go w wagonie martwego z wbitym w serce sztyltem.

Pociąg natychmiast zatrzymano i przeprowadzono ostre śledztwo i szczegółową rewizję wśród pasażerów.

Przybyła specjalna komisja z prokuratorem na czele i wszczęła dochodzenie. Wyniki śledztwa nie są znane.

Sugiecki jechał z Moskwy do Berlina, wioząc z sobą jakieś tajne ważne dokumenty.

Jak również większą sumę pieniędzy. Dokumenty i gotówka znikły.

## Mandżurski wulkan kipi Partyzanci chińscy szerzą pożogę i śmierć

PARYZ, 1. 9. (PAT) Rząd chiński stwierdził oficjalnie iż sytuacja w Mukdenie jest bardzo poważna. Wodociągi i elektrownia nie funkcjonują. Sztab mukdeńskijskiej policji wraz ze wszystkimi podległymi mu oddziałami przyłączył się do powstańców. Według komunikatu chińskiego, południowa Mandżuria została objęta powstaniem szerokiej mas chińskich 500 partyzantów chińskich zaatakowało wczoraj miasto Penhi-Siu, położone o 50 km. od Mukdena, podpalała szereg domów. Lokalny garnizon japoński, wzmocniony oddziałami mandżurskimi, odparł atak chińczyków.

W głównej kwatrze Czang-

Tsue-Lianga oświadczają, że po uznaniu przez Japonię Mandżurii jako państwa niezależnego, wojna partyzancka przekształci się w rewolucję, skierowaną przeciw władzom nowego państwa.

PARYZ, 1. 9. (PAT) — Oddział złożony z 150 partyzantów chińskich spowodował wykołowanie pociągu w południowej Mandżurii. Partyzanci ostrzelali pociąg, zostali jednak zmuszeni do ucieczki.

Tokio, 1. 9. (PAT) — Prasa japońska donosi, że na arsenale, lotnisko i radiostację w Mukdenie napadło około 5 tys. maruderów uzbrojonych w karabiny maszynowe.

## Włoska i angielska prasa o zwycięstwie por. Żwirki

RZYM, 1. 9. (PAT) — Sportowa prasa włoska podając wiadomość o zwycięstwie por. Żwirki w „Challenge” międzynarodowym samolotów turystycznych, uwydatnia z pewnego rodzaju odcieniem radości, zwłaszcza w tytułach, że po wycofaniu się Włochów palma pierwszeństwa przypadła Niemcom.

„Il Littoriale” w korespondencji z Berlina opisuje bardzo plastycznie lądowanie Żwirki na lądowisku w Tempelhofie, „podkreślając opuszczone nosy na kwintę Niemców, liczących na zwycięstwo Hirtha lub Morzika, posiadających samoloty niesłychanie szybkie.

LONDYN, 1. 9. (PAT) Tygodnik „Aeroplan” w dzisiejszym numerze zamieszcza obszerny artykuł poświęcony opisowi europejskiego

lotu okrężnego. Autor artykułu por. kreśla z niezwykłym uznaniem zaślęgi zwycięskiego lotnika Żwirki, konstruktorów samolotu oraz sekcji lotniczej studentów Politechniki warszawskiej. Tygodnik wyraża nadzieję, że w przyszłych zawodach, które za 2 lata zorganizuje Polska, wezmą udział i lotnicy angielscy.

## 471 klm. na godzinę

NOWY JORK, 1. 9. — Podczas zawodów lotniczych w Cleveland (gdzie bawi również płk. Kossowski) lotnik amerykański Doolittle ustanowił nowy rekord szybkości. Na przestrzeni 3 km. osiągnął on szybkość, równą 471 km. na godz.

## Zawieszenie broni na Gran Chaco.

LONDYN, 1. 9. — Według doniesień z La Paz rząd boliwijski pod naciskiem państw neutralnych postanowił wstrzymać działania wojenne przeciw Paragwajowi na Gran Chaco na przeciąg 30 dni.

## Niezwykły testament

HAMBURG, 1 września. (PAT.) Zmarły przed kilku dniami admirał floty niemieckiej Zenker zarządził w testamencie, że ciało jego ma być spalone, a proch wysypany do morza Północnego.

## Intermezzo na morzu.

HAMBURG, 1. 9. (PAT) Swoiste dyplomatyczne intermezzo rozegrało się w kanale kilońskim. Niemiecki krążownik „Koenig” raportował, że z przepływającego obok niego francuskiego okrętu „Caudébec” padł obraźliwy okrzyk „boches”. Policja niemiecka w Holtenau zatrzymała okręt i przesłuchiwała protokolarnie załogę. Zarówno kapitan jak i pilot hanatowy oświadczyli, że okrzyk taki nie padł wobec czego okręt zwolniono.

## Katastrofalna burza we Francji.

PARYZ, 1. 9. — Z południowej Francji donoszą o katastrofalnej burzy z piorunami połączonej z oberwaniem się chmury. W Limoges piorun uderzył w kościół, spalił więzienia drewniane dachu i rozwalił więzień z dzwonami. W Bourg Ebrasse zabity został od uderzenia pioruna rowerzysta jadący ulicą. W Tuluzie piorun uderzył w fabrykę obuwia. Wybuchł pożar, który spalił fabrykę do fundamentów. Odbiornie szkody wyrządziła burza w plantacjach tytoniu i winogron.

## Złodzieje międzynarodowi jako tłumacze.

LIPSK, 1. 9. (PAT) Powszechną sensację wywołało tu aresztowanie przybyłego do Lipska na „gościnne występy” podczas targów jesiennych bandy międzynarodowych kieszonkowców, którzy odgrywają rolę tłumaczy na głównym dworcu uprawiali swój zawód. Z pośród 7-miu aresztowanych 4 jest Węgrów reszta, pochodzi z Czechosłowacji.

## 11 milionów bezrobotnych w St. Zjednocz.

NOWY JORK, 1 września. (P. A. T.) — Przewodniczący federacji pracy Green oświadczył, że w Stanach Zjednoczonych jest 11 milionów bezrobotnych.

## Wczorajsze ciągnięcie dolarówki.

Nr. 175.311 wygrał 40.000 dolarów.

Wczoraj odbyło się ciągnięcie „dolarówki”.

Wygrane padły na następujące numery:

40 tysięcy dolarów padło na nr. 175311.

8 tysięcy dolarów wygrał nr. 521114.

3 tysiące dolarów padło na numery: 1323134, 1265977, 958809.

1.000 dolarów wygrały numery: 144888, 285873, 952410, 58925, 341389.

Po 500 dolarów padło na numery: 509784, 671291, 8625, 1449428, 186256, 344727, 942706, 465249, 1002891, 231488.

Po 100 dol. numery: 856605, 1206321, 414966, 324041, 618360, 884740, 1089832, 1091067, 364695, 1186845, 1451243, 398320, 1450038, 685218, 803697, 1271853, 108660, 1069343, 648867, 657281, 983629, 74434, 1232325, 1480997, 182048, 1106326, 903387, 609884, 264591, 102397, 1222308, 216515, 735487, 1111319, 318470, 160373, 562350, 558516, 587771, 1195172, 1037080, 678660, 835657, 51330, 204139, 437212, 1322461, 1225977, 37105, 1148467, 42105, 1481740, 51616, 529740, 556699, 371176, 830675, 1222533, 15544, 158844, 1026928, 873462, 356160, 550318, 635541, 1297550, 1007612, 108992, 337096, 1110867, 602789, 821214, 1445077, 1051041, 1284779, 1484428, 768966, 310903, 1430650

## Strajk w firmie „Paul Dessurmont”

W fabryce firmy „Paul Dessurmont, Motte i S-ka” (Wólczkańska 219) wybuchł onegdaj strajk wobec obniżenia zarobków obejmując kilkaset robotników. Strajkujący zwrócili się do związków „Praca”, a następnie do inspektoratu pracy o interwencję.



# Egzekucje przekazać samorządom!

## Ale przedtem — reforma ustroju samorządowego

Scaloną i zunifikowaną egzekucję należności publiczno-prawnych należałoby, naszym zdaniem, przekazać organom samorządu terytorjalnego.

I nie tylko egzekucję, ale w ogóle pobór wszelkich danin i publicznych świadczeń pieniężnych.

Jak powiedzieliśmy, okres wojenny wpłynął na wytworzenie różnorodności podatków, wybieranych często w różnej formie z jednego źródła. Przyczyną tkwi w zmienionej strukturze gospodarczej. Źródła wielkich i wydajnych podatków wskutek wojennych zaburzeń gospodarczych bądź wyschły, bądź zmalały znacznie. Trzeba było uciec się do opodatkowania przedmiotów, które przed wojną uważano za nietykalne. Otóż tym nowym podatkiem zostaje obłożony również płatnik dawnego podatku jedynego. Rezultat co do wysokości sumy ogólnej jest dla niego ten sam, a nawet gorszy, ponieważ obecnie opłacić musi koszty administracji dwóch podatków, zamiast jednego. Znaczna tedy suma zostaje zjedzona nieprodukcyjnie; skarb nie ma z niej nic.

Nierównie gorzej przedstawia się w tych warunkach sprawa płacenia podatków. Gdy podatek jest jeden, lub gdy wybiera się nieliczne ale bardzo wydajne podatki, wówczas ściąga go jedna władza wymiarowa, dzieląc się wpływami z innymi związkami publiczno-prawnymi. Spółność uiszczania zostaje ustalony bądź ustawą, bądź w porozumieniu z władzą wymiarową według jej swobodnego uznania. Płatnik układa sobie plan uiszczenia i ma te przynajmniej pewność, że mu niekiedy w międzyczasie nie wejdzie z nowym wezwaniem płatniczym.

Przy różnorodności natomiast nakazy wpłynąć mogą w jednym czasie z kilku tytułów i wszystkie są płatne zaraz lub w niewielkich odstępach czasu. Następuje skumulowanie płatności ponad siły płatnika.

Wreszcie wskutek różnorodności podatków następuje tak zwany rozdział źródeł podatkowych pomiędzy skarb i samorząd. Władze te dzielą się nie wpływami, osiągniętymi z jednego poboru, lecz źródłami dochodów. Każda władza z osobna wymierza podatek, ściąga go i, jak było dotąd, egzekwuje.

Ale, jak wykazaliśmy wyżej, w

wielu bardzo wynadkach te pochodzące od różnych władz wymiarowych wezwania zbiegają się w jednego płatnika, ponieważ w istocie rzeczy te różne podatki obciążają te same źródła podatkowe. Zatem reforma, dotycząca scalenia egzekucji, nie wyczerpuje zagadnienia, nie usuwa bóleczki. Nietylko bowiem egzekucje niewpłaconych do browolnie świadczeń, ale sam pobór powinien być scalony. Suma wszystkich świadczeń publicznych powinna wpływać do jednej wła-

dy, a stąd powinna być przekazywana komu należy.

Dlatego scalenie egzekucji uważamy za etap na drodze do uporządkowania poboru publicznych świadczeń pieniężnych.

Najwięcej kwalifikacji do przejęcia poboru i egzekucji mają organa samorządowe. Pochodząc z grona miejscowych obywateli, znają najlepiej lokalne potrzeby i możliwości płatnicze obywateli gminy. Jest rzeczą notorycznie znaną, że rok gospodarczy poszczególnych kategorii podatników ma swoje sezony w różnych porach roku kalendarzowego. Gdy jedna kategoria ma sezon wpływów, inna ma okres wzmogionych wydatków i odwrotnie. Okresy te niekiedy nie muszą stać na antypodach, lecz mogą następować w odstępach nieregularnych. Tak naprzykład inny będzie sezon wpływów pieniężnych rolnika, inny przemysłowca budowlanego, a jeszcze inny — właściciennego. Odpowiednio do tego — inne będą okresy wydatków gospodarczych podatnika.

Jest tedy koniecznym, ażeby płatności większe publiczne nie przypadały w okresie wzmogionych wydatków, których konieczność wpływa wprost z samego istnienia warsztatu pracy. Wydatki te muszą być uczynione, inaczej przedsiębiorstwo zaciwiał się może lub upaść. A wtedy ginie źródło podatkowe. Natomiast w innym okresie, w sezonie wpływów podatnika, płatności publiczne mogą być uiszczane bez uszczerbku dla źródła podatkowego.

Któż tedy lepiej zna rozkład sezonów w roku gospodarczym poszczególnych kategorii podatników, jeżeli nie władza wywodząca się z ich środowiska, władza posiadająca ich zaufanie i od nich mandat. Ona jest wprost przdestynowana do tych czynności.

Tu jednak spotykamy się z przytaczaniem stale zastrzeżeniem. Tak jest istotnie w teorii. W rzeczywistości zaś samorządy są ekspozyturami partii, reprezentantami programów politycznych, a nie gospodarczych interesów obywateli. Traktując po doktrynersku swoje zadania, organy samorządowe nie mają zrozumienia dla tego rodzaju zagadnień. A ponadto jest możliwe że w okresie bezrobocia, depresji gospodarczej, rozgoroczenia zbiedzonych mas — przejdzie w głosowaniu przy obecnym ustroju samorządu jakiś program wręcz antypaństwowy. Łatwo wyobrazić sobie, co by się stało wówczas z wykonaniem tak ważnego zadania samorządowego, opartego w dodatku na subtelnym współrozkładaniu potrzeb płacących świadczenia publiczne obywateli.

I dlatego nie można w takich warunkach myśleć o przekazaniu tak ważnych zadań samorządowi, jak nie można myśleć o przekazaniu wielu innych, dla których wykonania potrzeba zaufania władz państwowych. I dlatego pozostaje nadal ten dualizm w strukturze władz administracyjnych, kosztowny i uciążliwy.

Ale dlatego właśnie tem pilniejszą jest potrzeba reformy ustroju samorządu terytorjalnego w duchu większego zbliżenia do władz państwowych i przysposobienia do podjęcia wielkich zadań administracji publicznej.

Tenax.

### Manewry włoskiej artylerji.



W Apeninach odbywają się obecnie manewry artylerji włoskiej. Moment z tych manewrów podajemy na powyższym zdjęciu.

## Możliwość wybuchu strajku w firmie „I. K. Poznański“

### Znowuż targi o redukcję płac

W związku z ostatnimi redukcjami zarobków — po wybuchu strajku w „Widzewskiej Manufakturze“, w „Z.Z.P. Scheiblera i Grohmana“, zanosi się również na wybuch strajku w zakładach „I. K. Poznański“.

Gdy w firmie „Scheibler i Grohman“ obniżono zarobki już w ubiegłym i — dalszej grupie robotników w bieżącym tygodniu, w firmie „I. K. Poznański“ przesunięto obniżenie zarobków o jeden tydzień.

Obecnie między robotnikami a dyrekcją „I. K. P.“ toczą się pertraktacje odnośnie obniżenia płac. Robotnicy, w miarę tego, jak zdołaliśmy ustalić, godzą się na pewne, nieznaczne obniżenie taryfy pod warunkiem, iż redukcja zarobków nie dotknie najgorzej opłacanych robotników.

Jest prawdopodobne, iż per-

traktacje doprowadzą do polubownego załatwienia sprawy. Liczyć się jednak należy zupełnie poważnie z możliwością nowego strajku.

Należy zaznaczyć, iż podanie

onegdaj przez prasę warszawską doniesienia, jakoby w firmie „I. K. Poznański“ wybuchł strajk, obejmujący trzy tysiące robotników, nie odpowiadają prawdzie.

Należy zaznaczyć, iż podanie

## Książeczki obrachunkowe dla dozorców

### Wezwanie do właścicieli nieruchomości

Okręgowy inspektor pracy skierował do zrzeszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi okólnik, wzywający ogół właścicieli nieruchomości do wydania dozorcóm domowym książeczek obrachunkowych, któreby każdorazowo stwierdzały, jakie były dochody dozorców domu.

Inspektorat pracy podkreśla, iż

rozdzielenie książeczek obrachunkowych między dozorców leży w interesie nie tylko samych dozorców domów, lecz również w interesie właścicieli nieruchomości, bowiem we wszystkich spornych sprawach brak książeczek obrachunkowych u dozorców narazić może właściciela domu na poważne straty.

## Zgłoszenia bezrobotnych robotników fizycznych

### na zapomogę za miesiąc wrzesień r. b.

W poniedziałek, dn. 5 września b.r. rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi przynajmniej od dn. 1-go stycznia 1930 r.
  - 2) otrzymali zapomogę doraźną w miesiącu sierpniu r.b.
  - 3) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych.
  - 4) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej.
  - 5) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestałych, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.
- Nie może otrzymać zapomogi żaden bezrobotny, w którego rodzinie, pozostającej z nim we wspólnem gospodarstwie domowem, choć jeden członek zarobkuje 'lub posiada jakiegokolwiek źródło dochodów.
- Również nie mają prawa do zapomogi doraźnej państwowej bezrobotni, korzystający z pomocy Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia przy ul. Nawrot 84. W wypadku stwierdzenia, że bezrobotny, korzystający z pomocy

Wojewódzkiego Komitetu zgłasza się po zapomogę do Urzędu Zasiłkowego, interesowany pozabawiony zostanie zapomogi pod skutkami prawnymi.

Samotni prawa do zapomogi nie mają.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ulicy Żeromskiego 44, od godz. 8.15 do 14-iej, według następującego porządku:

Poniedziałek, dn. 5 września r.b. litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.  
Wtorek, dn. 6 września r.b., litery: K, L, M, N, O, P.  
Środa, dn. 7 września r.b., R, S, T, U, W, Z, Ż, Ł.

Bezrobotny, zgłaszając się po zapomogę, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne zaświadczenie urzędowe tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P., stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni,
- 3) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących z nim.
- 4) książkę Kasy Chorych swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących z bezrobotnym.

## Dyrekcja K. E. Ł. winna się troszczyć

### o zdrowie motorniczych

### Inwestycja, która winna być wprowadzoną oddawną

Już przed kilku laty czynione były w dyrekcji K. E. Ł. zabiegi o zaistnienie na tramwajach łódzkich stołków dla motorniczych.

W zabiegach tych brano pod uwagę fakt, iż stołki takie wprowadzone są na tramwajach warszawskich, a nawet na łódzkich kolejkach dojazdowych, gdzie panuje znacznie większy wysiłek pracowników, niż na tramwajach miejskich.

Dyrekcja w zasadzie przychyliła się do żądań motorniczych, mimo to jednak — po ostatnim strajku — sprawa uległa zawieszeniu.

Co najważniejsze, a zarazem naprawdę przykre, to fakt, że sprawa ta, przesądzona już na korzyść pracowników, została odwołana z powodu zabiegów... jednej z grup zawodowych, działających w swoim czasie wśród pracowników tramwajów. Grupa ta wyjednała sobie w dyrekcji, iż wprowadzenie tej ulgi, koniecznej dla motorniczych,

nie będzie miało miejsca, gdyż byłoby to sukcesem innej grupy.

Zaznaczyć trzeba, iż sprawa za-instalowania stołków dla motorniczych jest pilną z tego względu, iż

wielogodzinne wystawianie przy mo-torach wpływa niezwykłe ujemnie na stan zdrowia tych pracowników.

## Widzewska, Zgierz i Aleksandrów

### Sytuacja bez zmian

W sytuacji strajkowej w Widzewskiej Manufakturze żadne zmiany nie zasły, konferencji żadnych nie zwoływano.

Wczoraj w magistracie Aleksandrowa odbyła się druga zgromadzenia konferencji strajkujących robotników przemysłu północno-zachodniego, z przedstawicielami przemysłowców.

Zarówno przedstawiciele strajkujących robotników, jakoteż przemysłowcy, nie odstąpili od pierw-

otnych zadań, obie strony w rezultacie zgodziły się, aby przeprowadzić rewizję cennika płac i następnie zwołać nową konferencję na dzień 3 b. m.

Robotnicy przypuszczają, iż na dzisiejszej konferencji rozbieżności zostaną ostatecznie wyrównane i strajk będzie zlikwidowany.

W Zgierzu strajk trwa w dalszym ciągu.

## Trykociarze chcą wykorzystać sezon

### Ośmiuset chałupników zawiesiło pracę

Jak donosiliśmy — ostatnio wynikł zatarg między trykociarzami nieuczestnymi ręcznymi a pracodawcami.

Zatarg powstał na tle następującem: wobec bardzo niskich stawek zarobkowych trykociarze od dłuższego czasu zabiegali o podwyżki. Z chwilą nadejścia sezonu robotnicy ci uznali, iż nadszedł moment odpowiedni do

wystąpienia z kategorięcznymi żądaniami.

Po zwolaniu kilku zebrań pod golem niebem — zgłoszono żądania podwyżek stawek dotychczasowych o 100 proc. Pracodawcy, oczywiście, nie zgodzili się.

Wobec powyższego z dniem wczorajszym wybuchł strajk ręcznych trykociarzy nieuczestnych. Strajk objął 800 robotników



# „Najtańszy” gubernator Stanów Zjednoczonych

## Niezwykła karjera amerykańskiego polityka.

Na całym świecie wybory kosztują. Więcej albo mniej. I niekiedy należą tu mówić o korupcji. Nawet najuczciwsze wybory nie mogą się odbyć bez t. zw. funduszu wyborczego. Najwięcej naturalnie wybory kosztują w Ameryce. Może dlatego, że Stany Zjednoczone są krajem wybitnie demokratycznym według konstytucji i legendy. Wprawdzie demokracja praktycznych jest w Ameryce może mniej, niż było przed wojną w junkierskich Niemczech. Jednak — z tego czy innego względu najkosztowniej są wybory amerykańskie.

Weźmy np. wybory prezydenta. Kandydatów jest zaledwie dwóch, trzech, a najwyżej czterech. A jednak wybór jednego z nich i kłosa innych kosztują obywateli setki milionów dolarów.

Tańszy jest wybór gubernatora jednego stanu, jakby prezydenta jednego ze związków państw, które czasem obszarem są większe niż Polska w swych przedrozbiorowych granicach.

A jednak od roku 1930 jest

gubernatorem stanu Oklahoma, niejaki William Henry Murray, zwany Alfala-Bill, który pobit swego kontrkandydata miliardera, czy króla naftowego, pożyczycy od przyjaciela na akcję wyborczą aż czterdzieści dolarów. Przeciwnika walka i przegrana, poza pieniędzmi jego przyjaciół, miała kosztować blisko miliona dolarów.

Murray, pożyczycywszy owe 40 dolarów, prawie wszystkie oddał swej rodzinie, aby zabezpieczyć jej życie podczas akcji wyborczej, kiedy on jako jej żywiciel, nie będzie mógł zarobkować. Dla siebie zatrzymał zaledwie kilka dolarów i z nimi rozpoczął wędrówkę wyborczą. Związkiem i przypieczonem na ogniu kromkami chleba, szedł, bo na kolej nie miał funduszy, od miasteczka do miasteczka, od farmy do farmy. Jego przemówień wysłuchało kilkadziesiąt tysięcy wyborców, on sam poznał z nich osobiście chyba kilkadziesiąt tysięcy. W rezultacie otrzymał 100 tysięcy głosów więcej, niż kontrkandydat.

Murray, kandydujący na sta-

nowicjuszem w polityce. Zerwał z nią tylko kilka lat przed swą kandydaturą, wyemigrowawszy jako kolonista do Boliwii. Tu straciwszy wszystko, powrócił do Stanów Zjednoczonych z rodziną, mając 20 dolarów w kieszeni. Było to z wiosną roku 1930-go. W jesieni już był gubernatorem stanu Oklahoma.

Rzecz jasna, że poprzednia karjera Murraya nawet w Ameryce była niezwykła. Gdy inni jednak zadziwiają nas karierą majątkową, zostając z pucobutów miliarderni, Murray budzi podziw swą karierą polityczną. Jako bowiem syn ubogich farmerów, zarabował jako robotnik rolny, cowboy albo drwal. Nauczywszy się od ojca czytać, czyta ciągle i coraz poważniejsze rzeczy. Widzi jednak, że samouctwem nie zajdzie daleko. Dla tego zapisuje się do College Hill Institute w Springtown. Specjalnie interesują go kwestie prawnicze. Przez pewien czas redaguje i wydaje w tem miasteczku dzienniczek, który nie znajduje czytelników. Zyskuje jednak przytem łatwość pisania. Wreszcie otwiera kancelarię adwokacką w Tishomingo, a klientami jego są przeważnie Indianie, którzy licho płacą. Cierpi niedostatek. Stosunki jego materialne poprawiają się znacznie, gdy żeniąc się z córką indyjskiego wodza, dochodzi do posiadania farmy. Gospodaruje więc, nie zaniedbując adwokatury. Jako rolnik, propaguje hodowlę rośliny Alfala, będącej jedną z jarzyn uprawianych w południowych stanach. Stad przydomek Alfala-Bill, gdyż Bill jest zdrobniałym wyrazem od imienia William.

Murray w początkach wojny zarzuca Wilsonowi, że jest nieszczerzy, głosząc, że nie dopuści, aby Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny. Wskutek tego popada w konflikt z własną partią. Wtedy wycofuje się z polityki i wyjeżdża do Boliwii jako kolonista. Straciwszy tu jednak wszystkie swe oszczędności, wraca po 10 latach do Stanów Zjednoczonych, gdzie mimo braku funduszy wyborczych, zwycięża swego bogatego przeciwnika i

wybany zostaje gubernatorem stanu Oklahoma.

W roku 1931 Stany Zjednoczone przechodzą ciężki kryzys w przemyśle naftowym, hiperprodukcja ropy obniża jej cenę do niebywalej granicy. Cena jednej baryłki, mieszczącej 159 litrów, spada w ciągu kilku miesięcy z 90 na 12 centów. Jeden nawet właściciel kopalni, któremu grozi bankructwo, sprzedaje 100.000 baryłek po półtrzecia centa.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych stan Oklahoma dostarcza trzeciej części całej amerykańskiej produkcji naftowej. Stan ten więc jest przedewszystkiem zagrożony kryzysem. Według amerykańskich obyczajów, administracja nie miesza się zasadniczo i nie reglementuje spraw handlowych i przemysłowych.

Murray jednak był odmiennego zdania. Ponieważ w stanie Oklahoma, podobnie jak w Texas, pobiera rząd podatek od sprzedanej ropy, nie jest mu to obojętne, czy cena jej wynosi dolara czy 12 centów. Ogłasza więc rozporządzenie, że nikomu nie wolno sprzedawać ropy niższej jednego dolara za baryłkę. Gdy nauczyciele protestują, ogłasza stan wyjątkowy i obsadza kopalnię milicją. Co więcej; zakazuje na pewien czas wydobycia ropy.

Za przykładem Murraya idzie gubernator Texasu. Wstrzymanie produkcji ropy w tych dwóch stanach podnosi odrazu jej cenę, a po kilku tygodniach przekracza ona granicę dolara. W ten sposób Murray nie tylko ratuje kasy państwowe, ale i amerykański przemysł naftowy. Przynajmniej narazie.

Nie dziwnego, że Murray należy dzisiaj w Stanach Zjednoczonych do najpopularniejszych osobistości. Jego karjera polityczna jest, istotnie, niemal bezprzykładna.

### NA TE CIĘŻKIE CZASY

**Głos z zaświatów.**

W domu przy pewnej ulicy mieszkało dwóch solidnych kupców, noszących to samo piękne imię Tobiasz i identyczne nazwisko Garfinkel. Pewnego dnia jeden z dwóch panów Tobiaszów przemieścił się do wieczności i tego dnia drugi z nich wyjechał do Palestyny.

Po upływie kilku dni nadchodzą depesza, którą goniec doręcza przez omyłkę niepokieszonej wdowie.

„Przybyłem szczęśliwie stop. Upał nie do zniesienia stop. Tobiasz”.

**Samiec i samica.**

Nauczyciel: „Noe wziął więc do arki samca i samicę z każdego rodzaju zwierząt. A więc: lwa i lwicę, kota i kotkę... Kto wie, co jeszcze wziął?”

Uczeń (wyrwa się): Męski rower i damski rower!

**Odpowiedni zawód.**

— Nie wiem, jaki zawód obrał dla mojego syna. To chłopak, na którym zupełnie nie można polegać.

— No to niech zostanie meteorologiem!

**Prawa ręka.**

Zona: Jakim prawem podarowałaś swej sekretarce pierścionek?

Mąż: Jaki? Przecież ona jest moją prawą ręką, a wolno mi chyba nosić pierścionek na prawej ręce!

**Zasłużony order.**

— Styszałem, że doktor dostał order?

— Dostałem.

— Chyba nikomu się to słuszniej, niż panu nie należało...

— Dlaczego?

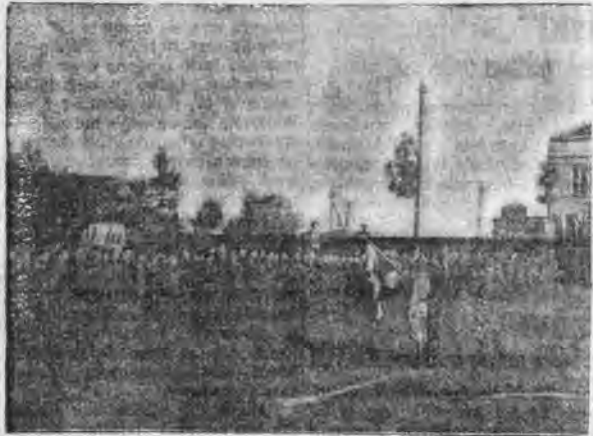
— A no, bo order dają tym, którzy najwięcej trupów na placu boju położyli.

**Wyjątkowy Szkot.**

Przedział w wagonie. Stary Szkot z chłopcem. Szkot trzyma w ręku zegarek i śledzi bacznie ruch wskazówek. Nagle zrywa się z ławki, woła konduktora. Na pytanie zdumionego funkcjonarjusza, o co chodzi, odpowiada Szkot:

— Chcę zapłacić różnicę w cenie biletu za mego siostrzeńca, w tej chwili osiągnął pełne dwanaście lat.

### Przysięga strzelca.



Z okazji otwarcia świetlicy w warszawskich warsztatach Państwowych Zakładów Inżynierii odbyło się zaprzysiężenie oddziału Strzelca, złożonego z pracowników P. Z. Inż. Ilustracja nasza przedstawia moment zaprzysiężenia nowych strzelców.

### P. KELLER. 1) GEDEON. NOWELA.

Mój wuj Edward był ojcem dziesięciorga pociech; sąsiad jego sklepikarz był ojcem dziesięciorga pociech, a drugi sąsiad młynarz, był także ojcem dziesięciorga pociech.

Pan Bóg czynił w tej wiosce co do niego należało i zsyłał deszcz i pogodę w należyтым porządku. Dzieci przechodziły odre, szkarlatynę i dyftery, jak należało, i — jak należało — wstawaly z łóża boleści, zdrowe niby ryby.

Rok rocznie kupowano w każdej rodzinie jedno nowe ubranie dla najstarszego chłopca i jedna nowa sukienka dla najstarszej dziewczynki, a reszta garderoby dostawała się automatycznie coraz młodszym. To też nie można się dziwić, że najmniejsze dzieciaki były najgorzej ubrane i baczny pilnie, by starsze pokolenie nie rujnowało zbytnio orzydziejku.

Zawsze czysty, modny i niełatany był Gedeon, najstarszy syn mego wuja. W rzeczywistości nie nazywał się on Gedeon, tylko August, ale że ukochał nadewszystko bohaterów starego testamentu, więc samowolnie nadał sobie imię Gedeona i był nie tylko niezmiernie dumny z niego, ale zmusił otoczenie, by go tak nazywano. Ojciec, matka, wszystkie dzieci, ba nawet listonosz i żandarm nazywali go: Gedeon.

Gedeon był panem i władcą całej tej gromady dzieci. Najstarszy syn sklepikarza był słabowitem dzieckiem i nie nadawał się na króla, a najstarszy syn młynarza został przez Gedeona przekonany, że władza należy się nie jemu, a Gedeonowi.

W swej miłości do bohaterów starego testamentu Gedeon nakazał wszystkim dzieciom noszenie imion biblijnych.

Kłóży ośmielił się protestować?

To też chłopcy nosili imiona proroków i wszystkich braci Józefa. Z dziewczynkami było trudniej, gdyż w krótkim już czasie brakło imion Ewa, Rachela, Ruth, Sara, Judyta, Mirjam, Lea, Rebekka — wszystko już było użytkowane. To też gdy urodziła się najmłodsza pociecha młynarza, Gedeon był w dużym kłopotcie. Wreszcie przyjął roczną pociechę, która właśnie siedziała w wózku swym i ssała flaszkę z ciepłym mlekiem, w poczet swego narodu i uderzając ją swym drewnianym mieczem wyrzekł uroczyście:

— Narazie niech się nazywa matką Mahabeuszów!

Potem raz jeszcze uderzył ją mieczem, a matka Mahabeuszów upuściła flaszkę i poczęła rzewnie płakać.

Bywałem w domu wuja tylko podczas wakacji. Ojciec mój protestował coprawda przeciwko odwiezionym w tak błogosławnym domu, ale wuj przyjmował mnie bardzo chętnie. Zresztą nikt nie myślał o tem, co i kiedy jadłem, lub gdzie spyałem; bawiały nawet woadki, że parę

dni bawiłem w domu wuja, zanim mnie w tej gromadzie dzieci spoztrzeżono; ale naogół było mi dobrze.

Gdy ukazałem się po raz pierwszy, Gedeon obejrzał mnie krytycznie i surowo. Przedewszystkiem musiałem skakać przez dosyć wysoko trzymaną laszkę, co mi się udało. Następnie Gedeon zaproponował mi, abym wdrapał się na wysoką lipę — ale bez drabiny. Gdy nie zdołałem tego dokonać i nie odważyłem się podać kawalka chleba brytanowi, uwiązannemu przed stajnią. Gedeon wzruszył pogardliwie ramionami i nie tracił ani słowa odwrócił się ode mnie. Wszystkie inne dzieci także się odwróciły. Byłem głupcem, byłem tchórzem! Stałem się niemożliwym. Tylko matka Mahabeuszów była moją przyjaciółką i ofiarowała mi lyżeczkę od kaszki do obłizania.

Dwa dni minęły w smiertelnych nudach. Nie zostałem przyjęty do „narodu” i nikt nie chciał się do mnie odzywać.

Po długim namyśle postanowiłem uczynić coś takiego, coby wykazywało moją odwagę i wyśzość umysłu. By pozwolić się nadal nazywać „maminym synkiem” to było nad moje siły. Zresztą nie poto tu przyjechałem, by chodzić samotnie po łacie.

Otóż przypomniałem sobie, że przywoziłem z domu starą tabakierkę. Poszedłem z nią do sklepu i napełniłem tabaką do zazywania. W narodzie dziecięcym poczęły krząć pogłoski: zazywa tabakki! Gedeon musiał

### Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

się rzeczywiście o tem dowiedzieć i po paru godzinach raczył do mnie zbliżyć i usiadł naprzeciwko mnie na trawie. Wstałem więc i chcąc mu pokazać, jak liczne posiadam zalety, poczęłem wdrypywać się na wóz i próbowałem przejść do dyszlu. Oczywiście spadłem, a Gedeon powstał, wskoczył na dyszle i skacząc na jednej nodze przebył całą jego długość. Poczem zwrócił się do mnie i zapytał uroczyście:

— Co ty właściwie umiesz?

— Z geografii miałem zawsze celujaco — rzekłem niepewnym głosem.

Gedeon machnął pogardliwie ręką. Zrozumiałem, że to, co powiedziałem, było nonsensem. Ale Gedeon był tego dnia łaskawie usposobiony, więc poczęłem wypytywać, czy umiem łowić ryby, chodzić na rękach, stać na głowie, grać w sześćdziesiąt sześć albo przynajmniej poruszać uszami.

Nie, tego wszystkiego nie umiałem.

Gedeon zachmurzył się. Wtedy wybuchnąłem:

— Umieć zazywać tabakę!

Gedeon spojrzal łagodnie i rzekł:

— Kto umie zazywać tabakę, ten nigdy nie kicha!

— Naturalnie — odrzekłem z całym przekonaniem.

— Pokaż tabakierkę — rzekł Gedeon.

Podaliśmy mu tabakierkę i obydwoje zazyliśmy tabaki, poczem poczęliśmy wzajemnie się obserwowować. Gedeon stał się czerwonym, jak piwonja, nos jego

kurczył się i marszczył, muskuły drżały, oczy poczęły się łzawić, cała twarz skrzywiła się z wysiłku, a usta kurczyło się zaciśkały. Potem ja zacerpiałem powietrza i poczęłem kichać. Kichnąłem siedemnaście razy. Gdy jakoś tak wróciłem do równowagi, Gedeon stał oparty o dyszle i mówił spokojnie:

— Nie umiesz zazywać tabaki. Ja ani razem nie kichnąłem.

W tej samej chwili z nosa jego pociekł strumień krwi.

Tego samego dnia zaliczony zostałem do „narodu” i otrzymałem skromne imię Habakuka.

Gedeon był bohaterem, a głowę jego przepelniały śmiałe plany i nader oryginalne pomysły.

Bóg wie, co właściwie w nich tkwiło. Napoleon, albo bandyta, Iwan Groźny czy Waszyngton. W każdym razie był niezwykłym człowiekiem i despotycznym władcą. Nie mylił się nigdy, nie przepraszał nikogo, nigdy się nie wahał, nie kłopotał, wszystko mu się udawało i wszystko zależało od jego decyzji.

Kiedys jeden z młynarskich synów, zwanych w „narodzie” Holofernesem, próbował buntować się i buntować innych. Gedeon zamknął go na sześć godzin w chlewiaku i Holofernes wraz z całą rewolucją był na wszystkie zliczył wszystkie bohaterkie czyny Gedeona!

(D. c. n.)



**KRONIKA.**

**Wrzesień**

**2**

**Piątek**

Dań: Stefana Kr. W.  
Jntroc: Rozalii P.  
Długość dnia: 13.58  
Ubyło dnia: 2.37

**Z DNIA NA DZIEŃ.**

**Krótką radość.**

Pensje wczoraj wypłacali,  
Wzięc ludzkie, jak mrowki,  
Pracowicie brali nowe  
Dziesięciolotówkiki.

Piękny pieniądź i błyszczący,  
Przyłotył miły taki,  
Że się ludzie nim cieszyli,  
Jak małe dzieciaki!

Lecz, niestety, błogi nastrój  
Trwał tylko chwilkę parę,  
Bo czekł nowe dziesiątki  
Dał za długi stare...

GOGO.

**MAŁY FELJETON.**

**Szkolna mobilizacja dzieci.**

Widok, jaki ujrzałem w dniu wczorajszym z okien tramwaju o godzinie 9-ej rano był naprawdę niecodzienny.

Oto — ulicami, wiodącymi w kierunku katedry, posuwały się falangi dzieci, poczynając od maleńkich berbeci do młodzieży — po kilkanaście lat „sztuksa”.

Wszystkimi wrotami wpływały do wnętrza kościoła te masy rozkosznej dzieciarni, tworząc jakies przemiłe dla oka mrowisko, w którym gdzienigdzie dumny sterzał sztandar.

To dzieci Łodzi rozpoczynały nowy rok szkolny modlitwą o pobłogosławienie ich wysiłków.

Niezliczona wprost mnogość tych najmłodszych obywateli wzbudzała refleksje. Jakż pętny ocean główek, jakż olbrzymi las drobnych nóżek? A najważniejsze refleksje budziły się w związku z zagadnieniem... braku koniecznej ilości szkół powszechnych.

Gdzież te dzieciaki uczyć się? W jakich warunkach zdobywają pierwsze okrucy wiadomości o świecie, o treści życia?

A przecież to, co wiedziałem, działo się na jednym tylko odcinku naszego wielkiego miasta. Gdy dojechałem do Placu Wolności, tam taki sam uderzył mnie widok. Dzieci, dzieci i — dzieci! Bardzo dużo dzieci! To bogactwo narodowe, którego, tak obcy nam zazdroścą.

I pada cię na głowę, uradowaną widokiem inauguracyjnego marszu szkolnego dziesiątków, — tysięcy dzieciaków.

Przecież przymus szkolny istnieje, — zbudowaliśmy szkoł więcej, niż inne miasta, a jednak jest niemożliwością przygarnąć wszystkie dzieci do przybytków nauki. — I to jest wielką tragedją dnia dzisiejszego.

Jednego przedewszystkiem u progu roku szkolnego należy im, — a może i nam — życzyć, by — stawszy się duchowo i fizycznie dojrzałymi — byli pokoleciem ciągnącym lżejszy kierat bytowania niż ten, do którego los zaprzął w latach powojennych ojcw ich i matki. Oby nie przeżywali tej udręki, związanej z walką o kęs chleba jaka dziś torturuje nas wszystkich.

Luboń.

Wczorajszy numer „N. Dziennika Łódzkiego” został skonfiskowany w związku z omówieniem strajku w zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

**O ZNIŻKĘ CENY GAZU**

**zabiega Izba Przemysłowo-Handlowa**

Porównanie cen gazu, obowiązujących w innych ośrodkach kraju z poziomem ich w Łodzi, wobec przejawiającej się ostatnio tendencji do równoległego obniżenia cen energii elektrycznej, skłoniło Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi do skierowania pod adresem magistratu pisma o konieczności rewizji obowiązującego cennika. Mimo bowiem ogólnego ruchu zniżkowego cen we wszystkich dziedzinach produkcji, obrotu i świadczeń, ceny gazu w Łodzi nie uległy redukcji, co niewątpliwie utrudnia konsumentom korzystanie z niego, a tem samem powoduje ograniczenie jego użycia dla codziennych potrzeb.

Równocześnie Izba dała wyraz opinii, iż proponowane posunięcie może się okazać w ostatecznym wyniku celowe nie tylko ze stanowiska interesów konsumcji, lecz również zapewnić gazownikom warunki zwiększonego zbytu a tem samem i widoki odpowiedniej rentowności.

Warto podkreślić, iż „Dziennik Łódzki” pierwszy poruszył sprawę wysokości opłat za gaz i systemu

ich pobierania, zamieszczając przed kilku dniami obszerną wzmiankę w omawianej kwestji.

**Rozporządzenie o lichwie pieniężnej**

**Najwyższa stawka procentowa — 15 od sta**

Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie, zawarte w ostatnim numerze „Monitora”, dotyczące lichwy pieniężnej.

Rozporządzenie to ma charakter przejściowy i zastąpione zostanie odośnym rozporządzeniem ministerstwa skarbu.

W myśl wspomnianego rozporządzenia — najwyższą dopuszczalną stawką procentową przy zaciąganiu pożyczek jest 15 proc. rocznie.

Rozporządz. poza tem wprowadza pewne obostrzenia w procedurze spraw, wytoczonych o lichwę. Sąd mianowicie ma prawo dopuszczenia dowodów, przez strony niezgłoszonych. Poza tem oświadczenie usne poszkodowanego będzie brane pod uwagę do pewnego stopnia i w pewnych okolicznościach narówni z dowodem dłużniczym.

**Bratnia Pomoc Studentów W. W. P.**

Bratnia pomoc studentów W.W.P. w Łodzi zawiadania, że sekretariat towarzystwa czynny jest we wtorki i czwartki od 17 do 19-ej.

**W piętnaście lat od restytucji polskiego sądownictwa**

**Od wczoraj obowiązuje nowy kodeks karny**

W dniu wczorajszym upłynęło 15 lat od chwili przejścia sądownictwa przez władze polskie.

Rocznica zbiega się z rocznicą

utworzenia sądu okręgowego w Łodzi, albowiem poprzednio już istniały sądy okręgowe za czasów okupacji w miastach gubernjalnych.

Sąd okręgowy w Łodzi w ciągu 15 lat swj. pracy znakomicie się rozwinął i mimo ogromnej liczby spraw, zarówno karnych, jak i cywilnych, niejednokrotnie zawiłych, całkowicie wypełnił swe zadanie.

Rocznicy 15-lecia istnienia nie obchodzą specjalnymi uroczystościami, na podkreślenie jednak zasługuje fakt, iż 15-lecie pracy sądu okręgowego w Łodzi zbiegło się z terminem wprowadzenia nowego kodeksu karnego w Polsce.

Opracowany przez komisję kodyfikacyjną polski kodeks karny, jednolity dla całego kraju, wprowadza cały szereg zmian i obowiązuje w odniesieniu do przestępstw popełnionych od godziny 0 dnia 1 września 1932 r.

**Ofiara popularności.**



Z trudem udało się ocalić por. Zwirkę przed entuzjastami po przybyciu przed lokal Aeroklubu.

**„Nawrócony” właściciel fabryki świec**

**Przyrzekł, iż nie będzie fałszował etykiet i został uniewinniony**

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi rozpoznał sprawę o fałszowanie etykiet firmy Majde i S-ka w Warszawie. Jak wynika z przebiegu tej rozprawy w wypadku zrzeczenia się przez poszkodowanego poszukiwania strat, winny może uniknąć kary. To sprawy przedstawia się następująco:

W marcu 1932 r. przedstawiciel firmy Majde i S-ka, na Łódź, B. Szapiro stwierdził obecność na rynku łódzkim świec, w opakowaniu, zaopatrzonym w etykiety, bliźniaczo podobne do etykiet firmy Majde.

Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalili, że świece produkuje fabryka „Świeca”, wobec czego sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego w Łodzi, który pościągł właściciela firmy „Świeca” do odpowiedzialności karnej za fałszowanie etykiet.

Na rozprawie w sądle okręgowym w Łodzi jako oskarżony zasiadł Włó Lewkowicz, współwłaściciel firmy Świeca, zamieszkały przy ul. Zeromskiego 29.

Oskarżony przyznał się do fałszerstwa etykiet. Ze względu jednak to, iż I. Świeca zobowiązała się więcej świec z temi etykietami

nie wyrobiaci, a I. Majde i S-ka cofnęła swe powództwo cywilne. Sąd m. in., że uznał winę oskarżonego Lewkowicza, uwolnił go jednak od kary.

**Klatki schodowe i mieszkania właścicieli domów**

**korzystają z ulgowych opłat za prąd**

**Mieszkania dozorców wyłączone z pod taryfy ulgowej**

Elektrownia łódzka zgodziła się przyznać wszystkim zrzeszonym właścicielom nieruchomości ulg taryfowe w opłatach za prąd elektryczny, zużywany do oświetlenia klatek schodowych i mieszkań, zajmowanych przez właściciela domu.

Ułga ta wynosi 10 proc., obejmując zarówno liczniki, jak i ograniczniki.

W wypadku, gdy dom jest własnością kilku osób — z ulg tych korzystać może tylko jeden ze współwłaścicieli (jeżeli chodzi o oświetlenie mieszkania).

Elektrownia zastrzega sobie jednak, iż stosować będzie ulgę taryfową tylko do tych mieszkań, które nie są połączone ze sklepem, biurom czy warsztatem i tylko do tych klatek schodowych, gdzie do sieci oświetlenia klatki schodowej włączone jest mieszkanie dozorczy.

Opusty od taryfy obliczane będą corocznie. Za rok 1932 obliczane będą w początkach roku przyszłego.

**Osobiste**

Powrócił z urlopu wypoczynkowego ławnik przewodniczący wydziału plantacyjny miejskich. Antoni Harasz i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

**Zebranie w związku majstrów.**

Wobec ostatnich obniżek zarobków, które dotykają również majstrów fabrycznych, zwołane zostało na sobotę, dnia 3 września r. b. na godzinie 7-mą wieczór, do lokalu związku przy ul. Zeromskiego 74-6, ogólnie zebranie oddziału łódzkiego Z. M. R. P.

Poza sprawą omówienia sytuacji obecnej w przemyśle wyłanianym w Łodzi, omówione będą również aktualne kwestje bieżące, odczytane będzie sprawozdanie zarządu oddziału, sprawozdanie kasowe i t. d.

**Pielgrzymka łódzka do Częstochowy.**

Na zakończenie jubileuszu 550-lecia na uroczystość Narodzenia Naisw. Marij Panny, pod przewodnictwem J. E. ks. bisk. dr. W. Tymienieckiego, wyruszy ostatnia pielgrzymka kolejowa z miasta Łodzi do Częstochowy.

W uroczystościach związanych z zakończeniem jubileuszu na Jasnej Górze weźmie udział nuncjusz apostolski, liczne duchowieństwo, Chór Sykstyński oraz pielgrzymki z całej Polski.

Wyjazd pielgrzymki z Łodzi nastąpi w dniu 7 września, w godzinach popołudniowych. Przejazd koleją w obydwie strony kosztuje 8 (osiem) złotych. Zapisy przyjmują wszystkie parafie łódzkie.

**Rejestracja mężczyzn rocznika 1914.**

Dzisiaj, 2 września rb., powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej Nr. 14, w godzinach od 8.15 mężczyźni urodzeni w 1914 roku, zamieszkałi na terenie 1 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: H, Ch, I, J, K, L, Ł, oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkałi na terenie 7 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: G, H, Ch, I, J, K.

Jutro, w dnia 3 września rb., powinni się stawić mężczyźni, zamieszkałi na terenie 1 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O, P, R, S, — oraz mężczyźni z 7 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, Ł, M, N, O, P.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku tegoż — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji powinni się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obecnej.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, powinni się zgłosić do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panięskie matki (czy żyła, miejsce ich zamieszkania), dokładny adres w miejscu swego (stałego) zamieszkania oraz miejsca swego pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innym wojsku lub formacji wojskowej oraz ew. ułomności lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.



# Fantazje lekkomyślnej mężatki

## Napad, dokonany z udziałem policjanta miał miejsce w kobiecej wyobraźni

Przed paru dniami posterunek policji w Ozorkowie, powiatu łęczyckiego, został powiadomiony przez mieszkankę tego miasta, Wiktorję Filiriak, że podczas nieobecności jej męża, w nocy, została napadnięta przez kilku bandytów, którzy zabrali jej 2.200 zł.

Opowieść Filipiakowej brzmiała nad wyraz fantastycznie.

Według jej zeznań — w nocy zbudziło ją pukanie do okna, a gdy zapytała kto się dobija tak późno, jakiś obcy głos oznajmił, że policja chce przeprowadzić rewizję.

Gdy otworzyła drzwi — jakiś mężczyzna

w mundurze policjanta, oraz inny, ubrany po cywilnemu, weszli do mieszkania i

przeszukali wszystkie szuflady i schowki, a znalazłszy 2.200 złotych oznajmili,

że muszą zabrać pieniądze, aby zbadać, czy nie są fałszywe.

Gdy Filipiakowa, jak twierdziła, wyrwała na podwórze, spostrzegła tam jeszcze kilku mężczyzn.

Zeznanie Filipiakowej podało na nogi całą policję w powiecie łęczyckim, bowiem napad, zorganizowany rzekomo przez policjanta, względnie przez bandytę, ubranego w mundur policjanta, wywołał w komendzie popowiatowej P.P. w Łęczycy konsternację.

Przeprowadzono szczegółowe dochodzenie, przyczem Filipiakowa była parokrotnie przesłuchiwana.

Zwrócono uwagę na to, iż kobieta miesza się w zeznaniach i niektóre fakty podaje w sposób niejednakowy. Poza to dziwił policję fakt braku jakichkolwiek świadków napadu.

Ostatecznie, przyparta do muru, Filipiakowa złożyła dość sensacyjne zeznanie, z którego wynikało, iż opowieść o napadzie zmieszła, aby ukryć pieniądze przed mężem.

Filipekowa bardzo często przebywa w Warszawie, bawiąc się w różnych lokalach rozrywkowych. Poza to oddawna zamierza wyjechać do Ameryki. Mąż Filipiakowej, chcąc ją skłonić do pozostania w kraju i zapęcia się pracą, zlecił jej kupienie sklepu, wręczając jej na ten cel 2.200 złotych.

Pomysłowa „ofiara napadu” aresztowano.

### Z policji.

Onegdaj wrócił z urlopu i objął urządowanie kierownik IV kom. P.P., pkom. Grzywak Bolesław. Jednocześnie zastępujący kierownika IV kom. P.P., pkom. Kazimierz Wiśniewski, objął z powrotem kierownictwo XIII komisariatu P. P.

### Udział Związku Rezerwistów

#### w uroczystości Tygodnia Śląska

Komenda Grodzka Związku Rezerwistów wyzwa wszystkie Koła do wzięcia czynnego udziału w uroczystości Tygodnia Śląska w dniu 4 września br. w Zgierz.

Zbiórka umundurowanych członków odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 na Rynku Białym przy przystanku kolejki dojazdowej Łódź-Ozorków — skąd nastąpi odjazd do Zgierza.

### „Z Tygodnia Akademika”.

Dziś, w piątek, odbędzie się w urzędzie wojewódzkim zebranie komisji improwizy „Tygodnia Akademika”, pod przewodnictwem p. dr. B. Knichowickiego. Komisja ostatecznie ustali program imprez teatralnych, sportowych, ludowych na terenie Łodzi, w okresie „Tygodnia” oraz ramowy program imprez dla powiatowych komitetów „Tygodnia” w województwie łódzkim. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele społeczeństwa oraz młodzieży akademickiej.

## Gdzie angażować wykwalifikowaną służbę

### Apel Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy

W Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92, powstało przed rokiem Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy Służby Domowej, które wzięło sobie za zadanie: zapośredniczenia wykwalifikowanej służby poczynając od zwykłej „dziewczyny do wszystkiego”, a skończywszy na rutynowanej wychowawczyni.

W okresie wielkiego bezrobocia pośrednictwem służby trudnią się tak zwane „raifurki”, wyszukując z jednej strony, poszukującą pracy, z drugiej strony pracodawcę; gdyż za swoje czynności, pobierają często od 5 zł. — 20 zł. nie wchodząc w to czy osoba zapośredniczona zna swoje obowiązki i czy im podoba; nie mówimy już o stronie moralnej tych osób.

Nadchodzi jesień, a z nią — po wywczasach letnich — kłopot przy angażowaniu służby. Nieorientujące się panie często nie wiedzą, dokąd zwrócić się z tem i siłą rzeczy korzystają z usług raifurki, a tymczasem setki bezrobotnych dziewcząt, wykwalifikowanych służących tula się po mieście w poszukiwaniu pracy; do raifurki nie pójdą, bo nie posiadają 5 zł. na opłacenie zgóry za uzyskanie pracy.

„Biuro” apeluje zatem do społeczeństwa, prosząc o pomoc dla służby domowej; w formie przyjmowania ich do pracy za pośrednictwem wyłącznie wspomnianego biura. Zapśredniczone

tam dziewczyny do wszystkiego: kucharki, gospodynie, pokojówki, pomocnice lekarskie, wychowawczynie dają gwarancję, że pracować umia, zaoszczędzają wydatków w szepczonych budżetach przeznaczonych na prowadzenie domu.

Dla ilustracji podajemy niżej cyfry stwierdzające, że biuro wywiązuje się ze swojego zadania w miarę sił, a więc: od

stycznia r. b. do m. sierpnia r. b. włącznie zarejestrowano bezrobotnych 2665 zgłoszonych wolnych miejsc 913, a zatem znalazło pracę kilka set kobiet, lecz jest to zaledwie 3 część tych, co pracy poszukują.

Zapśredniczono służbę; do prowadzenia gospodarstw osób duchownych, wreszcie do okolicznych dworów.

## Na granicy dwóch kodeksów

### Echa zabójstwa zdradzonego męża

Jak już wczoraj donosiliśmy — przy zbiegu ulic Gdańskiej i Anny rozegrała się w godzinach nocnych krwawa scena. Mianowicie niejaki Józef Marcelli Cybart (Gdańska 135) zastrzelił swego przyjaciela, Franciszka Kielbika (Leszno nr. 52), w czasie gwałtownej kłótni, wywołanej zarzutami Kielbika, iż Cybart uwiłdł mu żonę.

Okaleczony wskutek otrzymanych uderzeń kluczem Cybart odprowadzony został przez posterunkowego Morawskiego do X komisariatu, gdzie po udzieleniu mu pomocy przez lekarza pogotowia, został poddany badaniom.

Sledztwo, wszczęte w tej

sprawie, prowadzone było początkowo w trybie dorocnym.

Wczoraj, wobec tego, iż władze wyszły z założenia, że Cybart dopuścił się przekroczenia obrony koniecznej, sprawę skierowano do trybu zwykłego.

Wobec popelnienia zbrodni na godzinę przed północą nasuwają się pewne wątpliwości, czy Cybart będzie sądony podług nowego, czy też podług starego kodeksu karnego.

Z uwagi na to, że sama zbrodnia, jak i rozpoczęcie śledztwa miały miejsce zasadniczo jeszcze w dniu 31 ub. m. — należy przypuszczać, iż sprawa sądona będzie na zasadach dawnego kodeksu.

## Co można znaleźć w tramwaju

### Muzeum ludzkiego roztargnienia

W miesiącu sierpniu roku bież. w tramwajach łódzkich pozostawiono następujące przedmioty:

- 4 kapełuszki męskie, 8 czapek sportowych, 10 lasek, 6 teczek skórzanych, 1 parę kałesonów, 1 szal jedwabny, 1 sukienkę białą (dziec.), 14 parasolek, 30 par rękawiczek, 1 paczkę bielizny, 1 miotek, 1 chustkę do nosa, 8 książek, dyplom komisarza spisowego, 6 koszyków towarowych, 1 krawat, 1 konewkę dzieciną, 2 pary pantofli męskich, 11 portmonetek z pieniędzmi, 1 papierosnicę, 1 zeszyt „Wiedzy Lekarskiej”, 1 karton soli, 1 bańkę do kawy, 2 pęczki kluczy, 1 klucz, 1 paczkę z koszulami dziecięcymi, 1 paczkę damskich reform, 1 paczkę (pantofle i blaszane pudełko), 1 fartuch, kilka podstawków szklanych, 1 prześcieradło, 1 garneczek z pokrywą, 1 parę getrów, 1 koszulę nocną, 1 palto damskie, 1 suknie, 1 plecak, 1 męską koszulę, 1 bluzkę damską, 1 bombonierkę z cukierkami, 1 paczkę (suknia i skarpetki), notes z zapiskami, 1 termos, egzemplarz pisma dla niewidomych, 1 paczkę z gilmami i tytoniem, 1 pilnik, 6 sakiewek damskich, 1 broszkę, 2 pary binokli, 1 złoty medaljonik, 1 parę okularów, 2 kornierze futrzane damskie, 2 koszyki, 1 sweter, 1 parę sandałków, 3 kostjmy kąpielowe,

1 ubranko dziecinne, 1 paczka (koszula, kornierz, chustka do nosa), 5 beretów, 1 parę spodni, 1 akumulator, 1 stempel, gazetę i książki w języku francuskim siatkę drucianą, 1 kamizelkę, 1 ubranie robocze, 1 siatkę na motyle, 1 paczkę z pudrem „Bebe”, smoczkami i mydłem, 1 drewnianą szpadę teatralną, 1 pudełko naftaliny, 1 chusteczkę z pieniędzmi, 1 zeszyt kasowy i zeszyt z receptami Kasy Chorych.

Wymienione przedmioty właściciele mogą odebrać w wydziale Ruchu K. E. Ł., codziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach od 10 do 1-ej.

## Subwencje dla weterana malarstwa łódzkiego.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu m. Łodzi, które odbył się pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, postanowiono udzielić artyście malarzowi Maurycemu Trębaczowi, specjalnej subwencji z funduszu miejskich, która wypłacana będzie każdego miesiąca w wysokości 125 zł.

Pensja ta jest dożywotnią.

## Z sali sądowej do domu warjatorów

### Epilog krwawej tragedji pod Kaliszem

9 lipca r. b. we wsi Iwonice rozegrała się krwawa tragedia.

40-letni Franciszek Szymański, pracujący przez szereg lat na emigracji, przyjechał do Iwonice, aby odebrać należną po ojcu część majątku.

Michał Szymański, brat Franciszka, przyjął gościa z Francji dość życzliwie, mniemał bowiem początkowo, iż przywiózł on z sobą pieniądze, wobec czego będzie mógł udzielić Michałowi pożyczki.

Gdy cel przyjazdu Franciszka stał się wiadomym — w rodzinie zapanała konsternacja. Michał Szymański oświadczył, iż nie zamierza wypłacić nic bratu, dopóki czasy się nie poprawią.

Franciszek Szymański nie wierzył w rychłą poprawę konjunktury dla rolnictwa, dlatego zaczął domagać się kategorycznie swojej części spadku.

Krytycznego dnia między obydwoma braćmi doszło do ostrej scyjsji na tem tle. Obaj chwycili za widły, stojące w kącie izby, poczem rzucili się na siebie.

Poważniejszych rozdzieliła rodzina.

Wówczas Franciszek Szymański wybiegł na podwórze, wpadł do stodoły, w której zaraz po przyjeździe ukrył rewolwer, zabrał broń i wrócił na podwórze, gdzie tymczasem znaleźli się: macocha Franciszka Szymańskiego, Petronela i brat jego Michał.

Franciszek, nie panując nad sobą, strzelił dwakroć do macochy, kładąc ją trupem na miejscu, poczem strzelił do Michała, ciężko go raniąc.

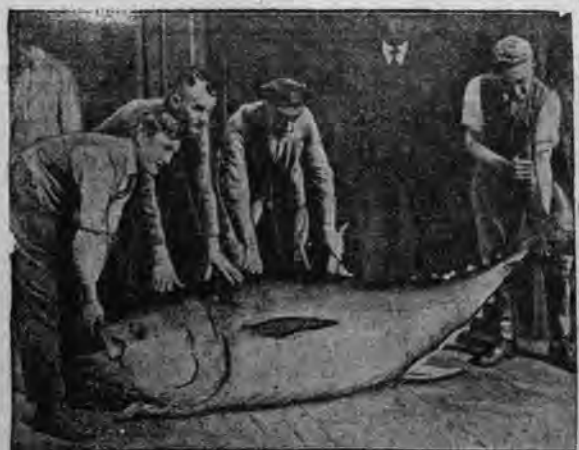
Następnie zabójca wsiadł na rower i pojechał do pobliskiego posterunku policji, gdzie złożył szczegółową relację o przebiegu zbrodni.

Onegdaj stanął Franciszek Szymański przed sądem w Kaliszu.

Zabójca składał zeznania bardzo metne, zachowywał się niernormalnie. Jako powód zabójstwa wskazał, iż coś go dusiło z wściekłości, wogóle nie wiedział co czyni.

Sąd, biorąc pod uwagę niernormalne zachowanie się oskarżonego, nakazał przewiezienie go do zakładu dla umysłowo chorych w Warcie, celem poddania obserwacjom.

### Rzadka zdobycz.



I złoce kilonowej udało się schwytać olbrzymiego tuńczyka — ważąca przeszło 300 kg., który przypadkowo zabłądził tak daleko.

### TEATR W PARKU STAZICA

## „Miesiąc aresztu”

### Farsa w 3-ach aktach Heneguina'a

Ostatnia premiera w teatrze Letnim wbrew groźnie brzmiącemu tytułowi, jest b. miłą i pogodną farsą, wprawdzie nie nową, nie siłując się na oryginalność, ale w okresie kanikuly świetnie spełniająca swe zadanie: doskonale bawi ona publiczność, rozśmieszając ją, do słowno, do łez.

Jest to typowa komedia sytuacji, zmieniających się i wnikających w sposób niesłychanie skomplikowany i zgola niesamowity.

Przezabawne tarapaty i perypetje człowieka, który nie chciał odsiedzieć swej kary w kryminale, raz po raz pobudzają widownię do śmiechu. Publiczność bawi się doskonale, tembardziej, że w arcybawnych sytuacjach widzi takiego mistrza, jak o. Szubert, który do-

konał przeróbkę farsy Heneguina'a tak umiejętnie, iż robi ona wrażenie sztuki, rojącej się od „kawałów” i „powidzonek” aktualnych.

Bombelék w interpretacji p. Szuberta jest przemilnym typem nieszkodliwego, dobrodusznego opryska, „ofiary losu”, odwiedzającego od czasu do czasu Mokotów lub Pawiak.

Dzielnie sekundował p. Szubertowi cały zespół w osobach pań: premierki p. Niedziałkowskiej, Puchniewskiej, Tatariewicz-Woskowskiej i Tomaszewskiej oraz panów: Brodniewicza, Grollickiego, Łabędzkiego, Madalińskiego, Skorasińskiego i Woskowskiego, będącego jednocześnie reżyserem sztuki.

Zastępca.



# Wprowadzenie cennika na zwierzęce wnętrzności

Łódzkie starostwo grodzkie stwierdziło, że wobec ciężkich warunków materialnych duża część ludności nabywa w sklepach rzemieślniczych t. zw. wnętrzności bydła, na które jednak nie było cenników.

W sprawie tej odbyła się w starostwie konferencja z udziałem przedstawicieli detalistów i hurtowników i ustalono cennik na t. zw. wnętrzności. Przekroczenie cennika karane będzie od 200 zł. wзыw

# Czy cegielnia „Bałuty“ będąc unieruchomiona Interwencja inspektora pracy

Przed 2 lata cegielnia „Bałuty“, mieszcząca się przy ul. Głowackiego 18, ogłoszono upadłą.

Syndyk masy upadłości wydzierżawił cegielnię niejakiemu Wolfowi Bergerowi, który do chwili obecnej zatrudniał 76 robotników, a nawet ostatnio wobec otrzymania większych zamówień w cegielni miało być zatrudnionych ponad 100 robotników.

Tymczasem między dzierżawcą a byłymi właścicielami wyніk spór i w rezultacie postanowili oni doprowadzić do ponownego zamknięcia cegielni, a tem samem pozabawionych zostałoby pracy 76 robotników.

W sprawie tej interwenjował inspektor pracy, zwracając się do sądu handlowego, wskazując na niepożądane objawy walki między właścicielami a dzierżawcami cegielni i wobec stwierdzenia zsiolności ze strony właścicieli, wnosi o utrzymanie dotychczasowego stanu, celem zatrudnienia robotni-

ków, którzy w ten sposób uzyskają prawo do zasiłków w czasie zimy, a w przeciwnym razie zagrożeni byłiby wraz z rodzinami w swej dalszej egzystencji.

# Rocznica zgonu mistrza tonów.



Dnia 4 września mija 25 lat od chwili zgonu wielkiego kompozytora Edwarda Griega.

# Polawiacze koralu.



Czerwone koralu, zdobiące szyje naszych pań, wylawiane są z Adriatyku przez nurków, którzy poszukują na dnie morskiem większych osiedli tych dziwnych żyjątek.

# GOZIF SIĘ MOZNA ZABAWIC?

TRAFER LETNI: „Miesiąc araszta“, ADRIA: „Marynarz wbrał woli“, CASINO „Zona na jedna noc“, CAPITOL: „Niesmiertelna miłość“, CZARY: „Buster na froncie“, CORSO: „Jaj chłopcy“, II „W szponach tygrysa“, DOM LUDÓWY: „Lekarski kobiet“, GRAND-KINO: „Los gentlemen“, METRO: „Marynarz wbrał woli“, NIMOZA: „X 27“, PRZEWIĄTOWY: „Za cenę wolności“, II „Pat i Patachion fako rzeźbiarza“, PALACE: — PRZEWIĄTOWY: „Romans europejski“, RESURSA: „Kobieto nie grzesz“, RAKIETA: „Oskarżona“, SPLENDID: „Areną namietność“, ZACHĘTA: „Wielkomyślnie ulice“

# Topole Letni w Parku Staszica

Dzień codziennie wlecz publiczność do las zasmilawa się na wyborze farsie M. Henegina, „Miesiąc araszta“, Okładki rozabawionych widoków ras po raz pierwszy arcywesołą akcją światnej fary, aktualizowanej przez K. Sauberta. Prym wiodą Brodniewicz (szepowy ex-dyplomata), Grollet (szesnasty pschowiec), Woskowski, Madaliński (zabawny adwokat), z przedwzrostkiem Szubert jako Bombelk — obywa wypuszczony z wiewiana. Reszta zespołu z pp. Niedziłkowska, Patar kiewicz-Woskowska, Puchalska, Tomaszewska, Skornisłńska i Eubędzkim tworzą pierwszorzędnie arcy zespół. W czasie zimna i deszczu ruchome szeszenie oszalowania chronią publiczność.

# PROGRAM RADJOWY.

Łódź. Piątek, dnia 2 września. 11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy.

hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20—12.40 Przerwa. 12.40—12.45 Komunikat meteorologów. 12.45—13.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.25—13.35 Przerwa. 13.35—14.10 D. c. muzyki płyt gramofonowych. 14.10—15.05 Przerwa. 15.05—16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35—16.40 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.40—17.00 „Kultura staropolska“ — wykl. p. Wiktor Piotrowicz. 17.00—18.00 Koncert ork. „Kudejar“ — pod kier. Dymitra Jurkiewicza. 18.00—18.20 Odezyt. 18.20—19.15 Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomia“ — ork. pod kier. M. Ronczki. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45—20.00 Komunikat Isby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów. 20.00—21.50 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Fab. Waraz, pod dyr. Emila Młynarskiego i Zofii Zmigerod-Pedyczkowskiej (Spiele). W przerwie red. Jan Piotrowski wykl. feljeton p. l. „Idealny, radiostuchacz“. 21.50—21.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 22.00—22.40 Muzyka taneczna. 22.40—22.50 Wladomocel sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

# Z GIEŁDY. Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 1 września 1932 r.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like CZEKŁ, AKCJE, and PAPIERY PAŃSTWOWE.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like GIEŁDA ZBOŻOWA and GIEŁDA POZNAŃSKA.

# Prosimy P. T. Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty za m-c wrzesień.

Do inkasowania na miesiąc należności za prenumeratę i ogłoszenia na podstawie kwitów Administracji upoważnieni są wyłączenie pp. Bittorf Stanisław i Wilczyński Stefan.

Prenumeratory z dzielnicy chojeńskiej mogą niszczać prenumeratę w czytelnicy „Heljos“ — domy Z. U. P. U. blok 2, sieni K, m. 99.

Administracja pisma (ul. Piotrkowska 86, II podw., prawa ofis., I w., I p, przyjmuje interesantów i wpłaty należności w godzinach od 9 do 19.

W razie zbyt późnego lub nieregularnego doręczenia pisma — prosimy zawiadomić Administrację.

# Wydawn. „N. Dziennika Łódzkiego“.

Rachunek czekowy Pras. Spółki Wydawn. — w Komun. Kasp. Oszczęd. pow. łódzkiego — ul. Piotrkowska 106.

# DZIENNIK SPORTOWY.

## Nasi zwycięzcy tenisistów.



Zakończony w niedzielę międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie przyniosły walne zwycięstwo raket polskim. Szereg doskonałych zawodników zagranicznych uległ graczom polskim. Dowodzi to znacznego podniesienia się klasy polskiego tenisa. Ilustracja nasza przedstawia nowych mistrzów Polski. Stoją od lewej: Tłoczyński i Jędrzejowska (mistrzowie w grze mieszanej i mistrzyni w grze pojedynczej pań), Hebda (mistrz w grze pojedynczej) i Volkmerówna (wraz z Jędrzejowską mistrzyni w grze podwójnej pań).

# Kolarskie mistrzostwa świata Kłosowicz na piętnastym miejscu

Na mistrzostwach kolarskich świata, które odbywają się obecnie w Rzymie, odbył się już bieg szosowy dla amatorów na dystansie 139 km. 900 m. w którym Polska była reprezentowana przez Kłosowicza i Oleckiego. Zwycięstwo odniósł Włoch Martano, przebijając trasę w czasie 4 godz. 32 m. 48 sek. drugim był Szwajcar Erli. Kłosowicz zajął

piętnaste miejsce, zaś Olecki biegu nie ukończył. Należy zaznaczyć że bieg został rozegrany w niezwykle silnej konkurencji. W biegu kolarzy-zawodowców na dystansie 200 km. zwyciężył Włoch Binda w czasie 7.01,28. Finał biegu na 100 km. za prowadzeniem motorów wygrał Włoch Pajillard 1.20,48 przed Niemcami Sawallem i Möllerem.

torowcy lokalni: Szmidt, Paul Raab, Klatt, Cymerman i Freund z Union-Touringu oraz Wittelson z Bar-Kochby. Zgłoszenia zawodników zamiejscowych spodziewane są w dniu dzisiejszym, przyczem prawdopodobnie z Warszawy będą startować Popończyk, Włodarczyk, Kalata, Michalski i Targoński.

Kuśnierz Władysław Kawecki Piotrkowska 118, tel. 207-76. Wykonywa wszelkie roboty solidnie. Ceny najniższe.

# Gry sportowe o mistrzostwo kl. B i C

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozpoczyna się w Łodzi gry o mistrzostwo klasy B i C. Ze względu na znaczną ilość klubów biorących udział w rozgrywkach mecze będą się odbywać w przyspieszonym tempie, tak że w ciągu tygodnia będzie się odbywać ok. 20 spotkań.

# Turniej piłkarski o puchar

W nadchodzącą sobotę zostanie rozegrany o godz. 14.30 na boisku Turu, błyskawiczny turniej piłkarski o puchar, w którym wezmą udział Tur, Szturm, Huragan i Jordan. Turniej zapowiada się ciekawie, gdyż zmierzą się w nim kandydaci do tytułu mistrza w klasie C. Huragan i Szturm.

# Wyścigi międzynarodowe automobilowe

W niedzielę zostaną rozegrane w Brnie, wielkie wyścigi międzynarodowe automobilowe p.n. „Masarykovich Okruh“. W wyścigach tych, wśród elity najlepszych kierowców świata, wezmą również udział dwaj automobiliści krakowscy, Ripper i Holuj,

# Mistrzostwa długodystansowe

Termin ogłoszeń do długodystansowych zawodów torowych o mistrzostwo Polski które odbędą się w niedzielę na torze Helenowa na dystansie 50 km. upływa w dniu dzisiejszym. Dotychczas zgłosili się następujący

# Zamach samobójczy.

W mieszkaniu własnym przy ul. Maja 21 w Zgierzu, targnęła się na życie przez podcięcie sobie gardła brzytwą 57-letnia Krystyna Sitka.

Lekarz pogotowia, wezwany z Łodzi, po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją do szpitala im. Poznańskich w Łodzi. Przyczyną rozpaczywego kroku rozstrój nerwowy.

# Nocne dyżury aptek.

Nocy dalszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57. W: Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S.-ów Gortelna, Piłsudskiego 54, St. Bartosiewskiego, Piotrkowska 164. R. Rombelidzkiego, Andrzeja 28. A. Sajmańskiego, Przędzalniana 75.



# Klub samobójców...

Charlie Chaplin przygotuje nowy film. Charlie Chaplin powrócił z podróży naukowa świata pełen melancholii. Zamierza już rzucić filmową karierę i przedzierzgnąć się w ekonomistę, w polityka, w męża stanu, zaczął nawet wygłaszać swoje ekonomiczne credo, ale jakoś nikt nie bierze na serio wesołka o smutnych oczach. Każdy mimowolnie szuka wzrokiem melonika, dzur w garniturze i legendarnej laseczki.

Charlie Chaplin „dżentelmen” jest postacią z nieprawdziwego zdarzenia — prawdziwy jest tylko młot przez niego stworzony. Cóż więc ma robić biedny Charlie? Pozostanie do śmierci niewolnikiem swego tragicomicznego sobowłota. Będzie nam w dalszym ciągu opowiadać historię z jego życia.

Tym razem ujrzymy „człowieka

w dziurawym meloniku”, w klubie samobójców. Będzie to, faki klub w którym zbierają się ludzie, wyratowani od samobójczej śmierci — którzy już raz spojrzeli jej prosto w oczy i zachowali z tego spotkania wspomnienie, co im towarzyszy jak cień. Ołóż wśród tych strażników znalazł się osobliwy biedaczyna, figura pocieszna, również niedoszły samobójca.

Po wielu perypetiach okaże się że ani nie myślał odbierać sobie życia, lecz trałem szczególnym dostał się do makabrycznej kompanii. I stanie się cud — wesołek o żalonym spojrzeniu zbitego psa pomyli się z naciągaczem i wymyślił psoty aż rozweselił ludzi znużonych życiem i technię w nich radość życia.

Chaplin odpoczywa obecnie w nadmorskiej miejscowości, zdala od gwałtownych i ładnych miast

i drapaczy nieba. Podobno opracowuje scenariusz. Jest dobre myśli i wierz w zdrową reakcję publiczności, wierz, że o publicznosci, przejadły się dotychczasowe filmy obciążone tylko na zewnętrzny efekt, pozbawione głębszej treści. „Barani pęd” ze stu procentowym dźwiękowcem skończył się, tylko parzęc, jak wrócił film sentymentalny, „w miarę mówiony, przeważnie niemy”, film w którym treść górować będzie nad formą.

## „Amerykańska” reklama filmowa.

Od pewnego czasu na łamach pism, odbywa się systematyczne neglizgowanie kina. Szpalty pism przepełnione są opisami zakulisowych spraw kinowych związanych nietylko z samą produkcją, ale i z życiem prywatnym gwiazd. Entuzjastki kina, nie i przeciętni

czytelnicy spotykają coraz częściej tytuły artykułów i zamianki: „Potop w Hollywood”, „Poła Negri wychodzi za mąż za księżkę Przeszyńskiego” itd. itd.

Ameryka, kraj nieograniczonych możliwości, hambaga, reklamy, doprowadzanej często do absurda może się na wszystko zdobyć. Na wszystko. Nawet na kalandrię rodzinnych świętości, bezczeszczenie wszystkich, co najdroższe i najświętsze... byle handel szedł.

Leż, czemu dzieje się to u nas w Polsce?

Odpowiedź na to jest nieludna. Wszelkie wzory kinowe kupujemy niewolnżo z Ameryki, gdzie kino najbardziej się rozwinęło, osiągnęło maksimum powodzenia. Pozatem wiadomości filmowe otrzymujemy najczęściej za pośrednictwem rozmaitych biur, które otrzymują komunikaty z wytwórni pisane w języku angielskim i tłumaczone niewolnżo (a kiepsko) na język polski.

Stąd to bezkrytyczna przeszece-

planie reklamy kinowej amerykańskiej na grunt polski.

Wszystko to obce jest duchowi polskiemu, bo jeżeli chodzi o reklamę rodzimego polskiego filmu to metody są zgoła inne i tutaj zaczynamy się powoli „amerykanizować”.

Leż sprawa w tym wypadku jest trudniejsza. Choć się kopiują i przerabia, nie można pewnych cech polskiej weliminować, boć polskości tutaj za silnie promieniują.

Byłoby przeżo wskazane, żeby wytwórnie polskie w reklamowaniu polskich filmów posługiwały się metodami polskimi.

Odrzucenie wszystkiego, co niepolskie w sposobie reklamowania, przysporzy filmowi polskiemu więcej splendoru; weliminowanie z filmów polskich psouto-amerykańskiej reklamy zrobi ten film bardziej przejrzysty i duchowi polskiemu bliższy.

O tem należy pamiętać.  
E. M. R.

## Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76.  
róg Kopernika

# Od wtorku dnia 30 sierpnia i dni następnych ROMANSE CYGAŃSKIE

w rolach główn. BRYGIDA HELM i J. Schildkraut oraz światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą RODEGO. Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiec. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr. III—60 gr. Na 1-ty seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: KONGRES TANCY z uroczą Liljan Harvey i Henri Garatem. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

## Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konieczna. spowodować może powikłania kiszki i śmiertel.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leżni, gorszy ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Siatkowe nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Dr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.

UWAGA: Usilnie jaszenie się chorych bezwarunkowo, jaśz konieczne.

Przyjmuję ubezpieczeń w Kasie Chorych m. Łodzi. —

PODZIĘKOWANIE.

Syn mój Zbigniew lat 15 cieriał na skrzywienie kręgosłupa. Dzięki założonemu aparatowi ortoped. zaopiekowanemu przez P. Dyr. J. RAPAPORTA, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 czuje się dziś bardzo dobrze. Skrzywienie zostało całkowicie usunięte. Za opiekę na moim dzieckiem składam serdeczne podziękowanie.

(—) L. KARPOWICZ.

## Dr. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece.  
Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 w  
Pomorska 7. Tel. 127-84

## Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
UL. POŁUDNIOWA 28.  
Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Przez ogłoszenia do bogactwa.

Do akt Nr. 1280 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 143 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Urbanińskiego i składających się z tożkarni mechanicznej oszacowanych na sumę zł 800.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1932 r. Komornik P. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 154 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 141 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Cukiera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł 851.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1932 r. Komornik P. HARASIMOWICZ.

Do akt. Nr. E. 797 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zielonej 65 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 23 września 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Kadogoszcz w Kąlu 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława i Marcina Kisłobity i składających się z 3-ech krów i-ej jałowci i ilustr. ściennego oszacowanych na sumę zł 575.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1932 r. Komornik P. PILICHOWSKI.

## OBIADY

domowe, smaczne i TANIO  
wydaje II Listopada 20  
(Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

## Udziałek lekcji gry na CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Nowy. Dzien. Łódzki” pod lit. „K. H.”

## SZEWECY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości  
w SPÓŁCE SZEWECY  
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.  
Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zółek trwałych na wodę. —

## Kto pierze bieliznę?

Tracisz wiele jeżeli nie robi Ci tego najstarsza płożona wśródmięszc PRALNIA

J. GOŁIŃSKIEGO

— przy ul. Piotrkowskiej 112 —

W SZELKIE DRUKI  
FUNDUSZU BEZROBOCIA  
wg. ostatnich wzorów do nabycia po cenach konkurencyjnych w drukarni  
A. J. OSTROWSKI  
Piotrkowska 35, Telefon 203-34

## SKLEP

z mieszkaniem DO SPRZEDANIA

z powodu podwyższenia wieku właściciela. Wiadomość: ul. Włodzimierska Nr. 44.

## Pilny Uczeń

pisze i rysuje przyborem piśmieniemi ze znakami ochronnym

„OSTRO”  
wyrobu firmy  
A. J. Ostrowski  
Piotrkowska 55



KUCHENKI, PIECYKI, kafliszmot poleca „KOZMINEK” Główna 51.

Nauzyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenie sub. „A. Z” redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

## CENY OGŁOSZEŃ:

drożej, firm zgraniczonych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 50 gr., nekrologi — 25 gr., zwyżkami za 1 wiersz milim. (strona 10 lin.) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł 1,00 dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — Ogłoszenia zamieszczone o 50 proc.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 60 (w tem 2 gr. 40 za odosłanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.